

Uchwała Rady Państwa o zwołaniu pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Na podstawie art. 25 ust. 1, pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanawia zwołać pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybranego dnia 30 maja 1965 r., na dzień 24 czerwca 1965 r., godz. 16.

Przewodniczący Rady Państwa
(—) EDWARD OCHAB

Sekretarz Rady Państwa
(—) JULIAN HORODECKI

*

Sekretariat Klubu Poselskiego PZPR zawiadamia, że w czwartek, dnia 24 czerwca br., o godz. 11 rano, w gmachu KC PZPR, p. V, sala 561, odbędzie się inauguracyjne zebranie Klubu Poselskiego PZPR.

*

Gmach Sejmu przygotowuje się do przyjęcia w swoich podwojach nowych posłów IV kadencji, wybranych przez społeczeństwo. Odnowiono gruntownie 8 sal posiedzeń komisji sejmowych, w tym dwie największe: matejkowską i gobelinową.

Delegacja ZG ZNP u Edwarda Ochaba

15 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwederze delegację Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego: przewodniczącego ZG — Mariana Walczaka oraz wiceprzewodniczących — Mariana Rataja, Zenona Klemensiewicza i Władysława Ozge. Poinformowali oni E. Ochabę o aktualnych zadaniach związku, a w szczególności o udziale nauczycieli w realizacji reformy szkolnej.

Przewodniczący Rady Państwa ustosunkował się życzliwie do przedstawionych spraw, PAP

Konsul ZRA przybył do Berlina

We wtorek przybył do Berlina Saad El Fatatry, powołany na stanowisko pierwszego konsula generalnego ZRA w NRD. Utworzenie Konsulatu Generalnego ZRA w NRD postanowione zostało w czasie wizyty przewodniczącego Rady Państwa NRD — W. Ulbrichta w ZRA. (PAP)

Katastrofa powodzi w Bawarii i Austrii

W Bawarii, wzdłuż biegu Dunaju i jego dopływów trwa już od wielu dni stan alarmu. Wody tych rzek wystąpiły z brzegów, zalewając olbrzymie połacie kraju, wsie i miasta. Rozmiary i skutki powodzi przekroczyły wszystko, co dotąd wydarzyło się w tym zakresie w NRF.

Straty (zniszczenie pól, dróg, domostw, mostów itd.) szacowane są prowizorycznie przez władze bawarskie na około 300 milionów marek. Oczekuje się, iż finansowe skutki klęski powodzi będą dużo większe, ponieważ wysoki poziom wód utrzymuje się nadal.

W Austrii wezbrane wody Dunaju zalały powierzchnię co najmniej 300 km². 1.800 domów zostało otoczonych lub zalanych wodą i 1.500 osób ewakuowano. (PAP)

Naruszenie granicy NRD

Jak podaje agencja ADN, łódź motorowa z dwiema osobami na pokładzie w prowokacyjny sposób naruszyła we wtorek w Berlinie zachodnią granicę NRD na kanale Tel-tow. Mimo oddania przez straż graniczną NRD trzech strażników ostrzegawczych, łódź nie zmieniła swego kursu. W tej sytuacji żołnierze straży granicznej ostrzelali intruzów, którzy odpłyneli w kierunku brzozy zachodniobrzezińskiej. Jeden z nich został zabity a drugi odniósł rany. (PAP)



Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 16. VI. 1965 Nr 141 (6638)

Walny zjazd architektów obraduje w Warszawie

Z udziałem ponad 400 delegatów i zaproszonych gości rozpoczął się we wtorek w Warszawie Walny Zjazd Stowarzyszenia Architektów Polskich. Na obrady przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski — Marian Spychalski, zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk, ministrowie: kultury i sztuki — Lucjan Motyka oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński.

Po wypowiedzi ustępującego prezesa SARP — inż. Tadeusza Ptaszyckiego, głos zabrał członek Prezydium Oddziału Stowarzyszenia w Krakowie — inż. Jerzy Tyszkowski, który omówił działalność architektów polskich w minionym 20-leciu. Kolejny referat — na temat roli, zadań i kierunków działalności architektów wygłosił w imieniu Zarządu Głównego SARP członek Rady Stowarzyszenia — Henryk Buszko.

Architektura jest niewątpliwie narzędziem kształtowania kultury — stwierdził m. in. mówca.

Nie wszyscy jednak to dostrzegają. Często jeszcze za jedyną kryterium oceny inwestycji uznaje się łatwość jej realizacji. Rezultat, to niejednokrotnie rezygnacja z najistotniejszych elementów i społecznej przydatności inwestycji. Oczywiście w sytuacji, gdy brak środków, łatwo o przekonanie, że dobra architektura kosztuje drożej, niż zła i że ta pierwsza jest zbędnym luksusem. Jest to jednak nieporozumienie, bo dobrą architekturę można robić na każdym poziomie techniki budownictwa i przy znacznych nawet ograniczeniach.

Zabierając głos w dyskusji, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszcuk podkreślił wielki wkład architektów w rozwój naszego kraju i wysoka rangę ich zawodu w opinii społecznej. Szeroki program inwestycyjny na lata następne — stwierdził dalej mówca — stwarza wielkie możliwości dalszego rozwoju dobrej architektury i urbanistyk. Na zakończenie pierwszego

dnia obrad delegacji wybrali nowego prezesa Stowarzyszenia Architektów Polskich. Został nim dotychczasowy członek rady SARP — mgr inż. Henryk Buszko.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad.
PAP

Pierwsze rozmowy — pierwsze kontrakty

Oficjalni goście targowi

To już powszedni rytm pracy na MTP: przybywają oficjalni goście, członkowie delegacji, przedstawiciele firm i specjaliści, trwają konkretne rozmowy handlowe, podpisuje się pierwsze transakcje, lub kontynuuje dalsze rozmowy na innym szczeblu w Warszawie.

W poniedziałek ponownie przybywali na MTP członkowie delegacji: chińskiej, węgierskiej, koreańskiej, greckiej, kubańskiej, marokańskiej, rumuńskiej i tunezyjskiej. Wczoraj gościliśmy z kolei na Targach członków Biura Politycznego KC PZPR: sekretarza KC Ryszarda Strzeleckiego i sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka. Gościom towarzyszyli członkowie KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Szydłak i przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal.

Przewodniczący delegacji RWPG, sekretarz Rady — Mikołaj Fadijew i towarzyszące mu osoby spotkali się wczoraj z dyrektorem Zarządu MTP — Stefanem Askanasem. W rozmowie na temat roli Targów jako instrumentu informacji technicznej podkreślono znaczenie tej imprezy dla wzbogacania wiedzy w dziedzinie postępu technicznego, partnerów RWPG i wszystkich uczestników Targów. Ponadto na MTP przybyli liczni przedstawiciele sfer handlowych współpracujących z Polską: prezes Polsko-Fińskiego Stowarzyszenia Kupców — Olavi Mattila, wiceprezes Izby handlowej Kongo Leopoldville — Eduard Goye, przedstawiciel

ciel Szwajcarskiego Instytutu Rozwoju Handlu — John Brunner. Odbędzie się też spotkanie polskich handlowców z kupcami i wystawcami włoskimi.

Na MTP podpisano pierwsze kontrakty handlowe. Paged i Coopexim zawarły umowy na dostawy wyrobów włókienniczych do krajów zachodnioeuropejskich, a Universal sprzedał dużą partię rowerów do Szwecji. Polimex z kolei zawarł kontrakt z CSRS, skąd sprowadzimy dwie linie technologiczne urządzeń do produkcji amoniaku i mocznika, przeznaczone dla zakładów w Puławach. Wartość tej umowy — 4 mln. zł dew.

ROŚNIE WYMIANA Z JUGOSŁAWIĄ

Po raz 18 uczestniczą w MTP wystawcy jugosłowiańscy, a więc dostatecznie długo, by nasze wzajemne obroty handlowe rozwinęły się na tyle. W ciągu ośmiu lat zwiększyły się one z 35 do 98 mln. dolarów, w roku bieżącym osiągną ponad 110 mln., a za 5 lat wzrosną do 200 mln. dolarów. Informował o tym wczoraj dziennikarzy dyrektor pawilonu — Zivota Ilie.

Obecnie Jugosławia, prezentowana przez 25 central handlowych z wyrobami 65 przedsiębiorstw, wystawia artykuły przemysłu maszynowego, z których większość oglądamy po raz pierwszy; urządzenia elektrotechniczne i elektroniczne oraz przemysłowe produkty konsumpcyjne.

RZEMIOSŁO SZUKA DEWIZ

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Prodimex wystawia m. in. na MTP meble artystyczne i ludowe, budzące duże zainteresowanie zagranicy, wyroby artystyczne, a także tradycyjne przedmioty rzemieślnicze eksportu jak kożuszki, śliniaczki i konfekcje dziecięce.

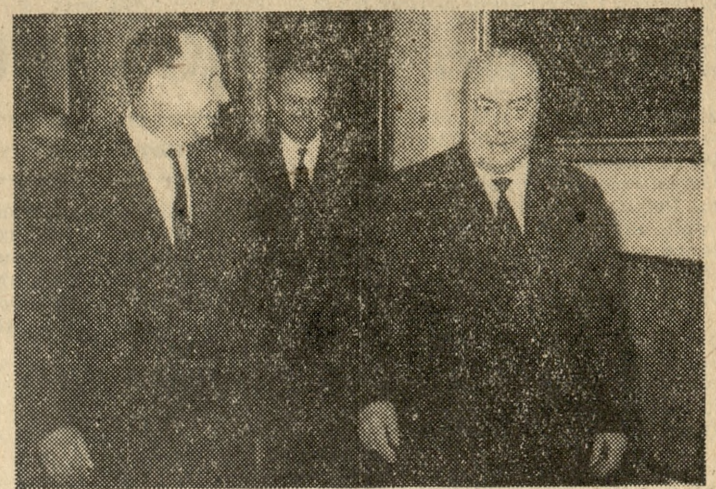
W ekspozycji tym uczestniczy ogółem 1200 warsztatów rzemieślniczych.

Dokończenie na str. 2

POGODA

Jak podaje PIHM 16 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym wschodzie do 25 st. w centrum i na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

J. Cyrankiewicz przyjął W. Nowikowa



Spotkanie z redaktorami naczelnymi w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyło się 15 bm. spotkanie z redaktorami naczelnymi prasy, radia i telewizji z całego kraju. W czasie spotkania zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Bolesław Jaszcuk poinformował o aktualnych zagadnieniach ekonomicznych, a w szczególności o sprawach doskonalenia metod planowania i zarządzania gospodarką narodową.

O problemach związanych z systemem oświaty i szkolnictwa wyższego mówili ministrowie tych resortów — Wacław Tułodziecki i Henryk Golański.

Aktualne zagadnienia spółdzielczości mieszkaniowej przedstawił szef Urzędu Rady Ministrów — wicemin. Janusz Wieczorek; dodatkowych wyjaśnień w tych sprawach udzielali: wiceminister gospodarki komunalnej — Zdzisław Drodz i prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — Witold Kasperski.

W spotkaniu wzięli udział sekretarz KC — Artur Starewicz, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC — Andrzej Werblan i kierownik Biura Prasy KC — Stefan Olszowski. (PAP)

Odmienne stanowiska Paryża i Bonn

We wtorek odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów poświęcone w przeważającej mierze omówieniu rezultatów bońskiej podróży szefa państwa.

Rzecznik rządu, minister informacji, Alain Peyrefitte, starał się w swym komentarzu dla przedstawicieli prasy uniknąć zwrotów, które mogłyby zaostrzyć i tak już napięte stosunki francusko-niemieckie.

Z wypowiedzi jego wynikało, iż niemniej, niedwuznacznie, że jedna z podstawowych różnic między Francją a Niemcami, to postrzeganie wojny. Z wypowiedzi jego wynikało, iż Niemcy, po zakończeniu rozmów de Gaulle — Erhard, przez rzeczników francuskiego i niemieckiego, utrzymuje się nadal. Chodzi tu o sprawę konferencji na szczycie sześciu Krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w sprawie zagadnień politycznej jednolitości. W przeciwieństwie do stanowiska bońskiego Alain Peyrefitte stwierdził, że rząd francuski uważa taką konferencję za „ewentualność”, której się nie przeciwdziałają. (PAP)

Niepokój na giełdzie nowojorskiej trwa

We wtorek giełda nowojorska nadal wykazywała nerwowość i zaniepokojenie. W ciągu pierwszej godziny po otwarciu przeszło 2 miliony akcji zmieniło właścicieli. Podobne zjawisko notowano ostatnio w czerwcu 1933 r.

Obserwatorzy twierdzą, że przyczyną bieżącej sytuacji w Wietnamie, Na Wall Street zwraca się także uwagę, że w maju br. zwiększył się znacznie deficyt bilansu handlowego W. Brytanii. (PAP)

„Kosmos-68” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono we wtorek, sztuczne satelity „Kosmos-68”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Zainstalowana na sputniku aparatura pracuje normalnie. Ośrodek koordynacyjno-obsługowy otrzymuje otrzymane informacje. (PAP)

Nowa sensacja lotnicza

ZSRR przedstawił najpotężniejszy samolot transportowy świata

AN-22 będzie zabierał na pokład 720 pasażerów

Największy w świecie samolot transportowy, który w wersji pasażerskiej będzie mógł zabrać na pokład aż 720 podróżnych, wyładował we wtorek rano na paryskim lotnisku Le Bourget po 5 godz. i 5 min. lotu z Moskwy.

Srebrzysto-biały kolos, oznaczony symbolem „AN-22” przez półtorej godziny krążył nad terenami Międzynarodowego Salonu Lotniczego, po czym łagodnie wylądował i po krótkim przedpawilonie ZSRR, gdzie setki pracowników wystawy i tłumy publiczności powitały go wiewatami.

„AN-22”, dzieło konstruktora Olega Antonowa, jest największą w świecie maszyną transportową i najpotężniejszym w ogóle samolotem świata. Może on zabrać 80 ton ładunku i przewieźć go bez lądowania na odległość 5 tys. kilometrów z prędkością ponad 680 km na godz. Szybkość maksymalna na wysokości 11 kilometrów wynosi 740 km na godz. Z ładunkiem 45-tonowym „AN-22” może pokonać bez lądowania odległość 11 tys. km.

Dotychczas największym w świecie samolotem transportowym był amerykański C-141

Starlifter” produkcji koncernu Lockheed, o ładowności użytkowej około 35 ton.

„AN” jest skrótem nazwiska konstruktora, jednakże Rosjanie nadali już nowemu samolotowi bardziej poetycką

Dokończenie na str. 2

W Boliwii

Górnicy bez pracy

Władze boliwijskie postanowiły wziąć głodem 30 tys. górników, którzy nie zgodzili się złożyć broni: wydały rozkaz pozbawienia ich pracy. Oddziały wojskowe skoncentrowane w okęgach górniczych Catavi i Oruro, nadzorują wykonanie tego rozkazu. Według informacji, jakie dotarły ze strefy górniczej przekształconej, w „strefie operacji wojskowych”, 6 tys. górników zostało już usuniętych z kopalń. PAP

Wilson zaniepokojony sytuacją w Wietnamie

Premier Wilson oświadczył we wtorek w Izbie Gmin, że sytuacja w Wietnamie, a zwłaszcza wydarzenia paru ostatnich tygodni, są dla rządu brytyjskiego źródłem głębokiego zaniepokojenia. Wilson wspominał, że w sprawie Wietnamu toczą się obecnie konsultacje, ale nie może na ten temat ujawnić zbyt wielu szczegółów. Dodał on, że wkrótce się złoży w Izbie Gmin oświadczenie w tej kwestii.

Była to odpowiedź na interpelację posłów, którzy domagali się od szefa rządu inicjatywy „w związku z coraz bardziej poważną sytuacją na granicy wietnamskiej i większym zaangażowaniem sił zbrojnych USA w bezpośrednich walkach”.

W związku z biegiem wydarzeń w Wietnamie, rząd brytyjski jest w najściślejszym kontakcie z administracją USA — oznajmił Wilson. PAP

„Cepelia” — do Szwecji

36-osobowy zespół poznańskich spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego przy „Rytosztuce” pod kierownictwem artystycznym Romana Matysiaka dziś wieczorem udaje się do Szwecji na międzynarodowy festiwal amatorów zespołów pieśni i tańca. Występować będzie w mieście Umca, leżącym w pobliżu Koła Polarnego. Szwedzi będą mieli okazję poznać pieśni i tańce szamotulskie, kościarskie, biskupiańskie, łowickie i krakowskie.

Na festiwalu poznańska „Cepelia” będzie jedynym reprezentantem artystycznego życia regionalnego Polski. Wyjeżdżającym życzymy wiele sukcesów i pięknych wrażeń. (P)

Katastrofa amerykańskiego bombowca

Amerykański bombowiec odrzutowy „B-58” rozerwał się we wtorek na lotnisku Le Bourget w Paryżu, gdzie odbywa się Międzynarodowa Wystawa Lotnicza.

Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy samolot podchodził do lądowania i zniżał się do runway. Wybuch oderwał od samolotu dwa silniki odrzutowe.

Katastrofa wydarzyła się na oczach publiczności zwiędzającej salony paryski.

„B-58 Hustler” uchodzi za najszybszy amerykański bombowiec przystosowany do przeżycia bomb nuklearnych.

Bombowiec tego samego typu rozbił się na lotnisku Le Bourget w czasie trwania salonu lotniczego w roku 1961. Zginęły wtedy trzy osoby.

Spółród trzysobowej załogi bombowca „B-58” jedna osoba zginęła, a dwie są ranne i zostały przewiezione do szpitala. PAP

Sensacja lotnicza

Dokończenie ze str. 1

nazwę — „Anteus”, od mitologicznego silacza greckiego, który odzyskiwał siły, gdy tylko dotknął matki — Ziemi.

Ekspert zachodni obejrzaawszy giganta nazwali go „Latającą katedrą”.

„AN-22” waży na starcie 250 ton, o 25 ton więcej niż amerykański bombowiec doświadczalny „XB-70”, i ma cztery silniki turbośmigłowe o łącznej mocy 60 tys. KM, poruszające 8 czteropłatowych śmigieł przeciwbieżnych.

Samolot, który przyleciał do Paryża, jest wersją transportową „AN-22”. W jego kadłubie znajduje się kabina pasażerska na 28 osób oraz ogromny luk, w którym zmieściłby się ładunek o długości 32 metry, wysokości 4,4 m i szerokości 4,4 m.

Długość samolotu wynosi 57 m, a rozpiętość skrzydeł 64,4 m. Podwozie ma 12 kół. Załogę stanowią 5 ludzi: dwaj piloci, inżynier, nawigator i radiooperator.

Pilot „AN-22”, 35-letni Jurij Kurin, oświadczył, że maszyna spisywała się podczas lotu z Moskwy „absolutnie doskonale”.

„AN-22” nie wymaga pasów bezpieczeństwa: może lądować także na twardym gruncie trawiastym. Do wystartowania kolos potrzebuje pasa o długości 1300 metrów, natomiast

Przylot radzieckiego „Anteusza” zaskoczył ekspertów zachodnich na wystawie w Paryżu. Natomiast druga gwiazda ekspozycji ZSRR w Salonie Paryskim, model nadźwiękowej pasażerskiej „TU-144”, pokazany w poniedziałek, był gościem oczekiwanym. Konstruktorzy radzieccy od kilku lat informowali o pracach nad taką maszyną.

„TU-144” ma zabierać 120 pasażerów i rozwijać prędkość rzędu 2500 km/godz.

W poniedziałek wieczorem konstruktorzy radzieccy spotkali się z przedstawicielami zachodnich firm lotniczych. Porównywano „TU-144” z jego zachodnim odpowiednikiem — nadźwiękowym pasażerskim „Concorde” budowanym wspólnie przez Anglię i Francję.

„Concorde” będzie nieco wolniejszy, ale ma zabierać 130 pasażerów. Oba samoloty są bardzo podobne do siebie: mają smukłą sylwetkę, ostro zakończony przód i skrzydła typu „delta”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Przylot radzieckiego „Anteusza” zaskoczył ekspertów zachodnich na wystawie w Paryżu. Natomiast druga gwiazda ekspozycji ZSRR w Salonie Paryskim, model nadźwiękowej pasażerskiej „TU-144”, pokazany w poniedziałek, był gościem oczekiwanym. Konstruktorzy radzieccy od kilku lat informowali o pracach nad taką maszyną.

„TU-144” ma zabierać 120 pasażerów i rozwijać prędkość rzędu 2500 km/godz.

W poniedziałek wieczorem konstruktorzy radzieccy spotkali się z przedstawicielami zachodnich firm lotniczych. Porównywano „TU-144” z jego zachodnim odpowiednikiem — nadźwiękowym pasażerskim „Concorde” budowanym wspólnie przez Anglię i Francję.

„Concorde” będzie nieco wolniejszy, ale ma zabierać 130 pasażerów. Oba samoloty są bardzo podobne do siebie: mają smukłą sylwetkę, ostro zakończony przód i skrzydła typu „delta”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

20-letni dorobek polskiej gospodarki morskiej

Fragmenty wywiadu z min. J. Burakiewiczem

W związku ze zbliżającymi się obchodami „Dni Morza” które w tym roku będą miały szczególnie uroczysty charakter, minister żeglugi — Janusz Burakiewicz w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP red. B. Sosienowi scharakteryzował 20-letni dorobek w najważniejszych dziedzinach naszej gospodarki morskiej.

— Dla porównania chciałbym przypomnieć — stwierdza min. Burakiewicz — że we wrześniu 1939 r. polska flota handlowa liczyła 38 statków o nośności 120 tys. DWT. Z tej przedwojennej floty oraz statków nabytych w czasie wojny powróciło do kraju 26 jednostek, do których następnie doszło 13 statków poniemieckich (w ramach odszkodowań wojennych). W rezultacie, w 1949 roku — wkrótce po rozpoczęciu produkcji przez nasz własny przemysł stoczniowy — polska flota liczyła 44 statki o tonażu 205 tys. DWT, przewyższając już wtedy o 70 proc. stan przedwojenny.

W następnych latach trwała dalsza rozbudowa floty, m. in. oddano do eksploatacji 17 nowoczesnych „dziesięciotyśniczek” krajowej produkcji, utworzono specjalny fundusz rozbudowy floty, obok dostaw krajowych wzrastają zakupy statków za granicą. Następnie rozwój żeglugi liniowej. Dzisiaj regularne linie żeglugowe obejmują prawie wszystkie porty Bałtyku, Europy zachodniej, Bliskiego Wschodu, Morza Czerwonego, Afryki zachodniej i wschodniej, Zatoki Perskiej, prawie wszystkich krajów Dalekiego

Wschodu, Australii i obu Ameryk.

Wolniej niż rozwój żeglugi liniowej następowała rozbudowa floty trampowej.

Ogółem flota handlowa pod polską banderą liczyć będzie na koniec tego roku 194 statki o nośności 1,2 mln. DWT, a więc wzrosła przeszło 6-krotnie w porównaniu z 1949 r., przy czym jest to flota, która w okresie tych lat ulegała stałej modernizacji.

Warto bowiem jeszcze przypomnieć takie charakterystyczne cyfry: o ile w 1956 r. statki o wieku do 5 lat stanowiły w ogólnym naszym tonażu 10,5 proc., to w ub. roku — już prawie 40 proc., podczas gdy w tych samych latach udział takich statków wynosił średnio we flocie światowej 21,6 proc. i 27,5 proc.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że — mimo szybkiego tempa rozbudowy floty — wzrastające stale obroty handlu zagranicznego droga morską powodują, że obciążenia biłansu płatniczego z tytułu wydatków za frachty (korzystanie ze statków obcych bander) nie tylko nie zmalały, ale nawet w pewnym stopniu wzrosły. Wydatki te wynosiły w ub. planie 5-letnim średnio rocznie 123,3 mln. zł dew., a w latach 1961—1964 — 153 mln. zł dew.

Ale przecież równocześnie nasza flota przynosi coraz większe wpływy za przewóz obcych towarów. Wpływy te wzrosły w latach 1956—1964 prawie 2,5-krotnie. Muszę podkreślić, że gdyby nie znaczna rozbudowa tej floty w ostatnim 10-leciu, to nasza gospodarka narodowa w samym tylko ub. roku musiałaby ponieść większe wydatki o ok. 140 mln. zł dew. Trzeba przy tym pamiętać, że nasza własna bandera jest często bardzo pomocna w rozwoju wymiany towarowej. Dotyczy to zwłaszcza krajów Dalekiego Wschodu i częściowo Afryki.

Można żywić nadzieję, że w najbliższym 5-leciu nastąpi jednak dalsza wyraźna poprawa zaspożenia potrzeb przewozowych handlu zagranicznego przez statki własnej floty. Wprawdzie prace nad planem 5-letnim nie zostały jeszcze zakończone, ale ze wstępnych ustaleń wynika, że w latach 1966—1970 krajowe stocznie dostarczą 52 statki o nośności 583 tys. DWT, a za granicą zakupimy jednostki o łącznym tonażu 140 tys. DWT.

Pragniemy, aby nowe statki nie tylko zwiększyły potencjał regularnych linii żeglugowych już istniejących, ale także pozwoliły na otwarcie nowych. Ogromną wagę przywiązujemy do rozbudowy floty trampowej, gdyż chcemy, aby nasze statki tego typu, kursujące między obcymi portami, mogły zarabiać więcej dewiz za przewóz towarów.

Totek płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 13 czerwca br. stwierdzono: 2 roz. z 13 trafieniami — wygrane po 58,077 zł; 63 roz. z 12 trafieniami — wygrane po 1,685 zł; 750 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 141 zł; 5,190 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 20 zł.

W zakładach Toto-Lotek z 13 czerwca br. stwierdzono: 2 roz. z 5 trafieniami, prem. — wygrane po 1,000,000 zł; 115 roz. z 5 trafieniami, zwykły — wygrane po 17,417 zł; 7,255 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 414 zł; 143,068 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 21,— zł.

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: Księgarnia „Adres redakcji” Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 i wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

wóz obcych towarów. Takich statków-trampów mamy otrzymać 15 o nośności 274 tys. DWT.

Uwzględniając likwidację starych jednostek, możemy liczyć na to, że w 1970 r. nasza marynarka handlowa będzie dysponować tonażem co najmniej 1.650—1.750 tys. DWT. PAP

Sukces wyborczy komunistów włoskich

Wyniki wyborów przeprowadzonych w niedzielę i poniedziałek do parlamentu regionalnego Sardinii oraz do władz lokalnych Rovigo i Gorycji, a także do 211 zarządów gminnych, stanowią nowy przejaw przesunięcia się w lewo szerokiego mas wyborców włoskich. Partie komunistyczne, socjalistyczne, socjaldemokratyczne i socjalistyczna jednostki proletariackiej niemal wszędzie zwiększyły swój stan posiadania. Najmniej w tej ogólnej tendencji zwrotu na lewo zyskała partia socjalistyczna, która w wyniku rozłamu oraz niepopularności polityki centro-lewicy utraciła w wielu ośrodkach swe dotychczasowe wpływy. (PAP)

Obchody „superdiamentowych” godów Mieszka i Dąbrowki

W dniach od 18 lipca do 10 września br. w miejscowości Hradec koło Opawy w okręgu ostrawskim uroczystości związane z tysiącną rocznicą godów małżeńskich córki księcia czeskiego Bolesława I Dąbrowki z Mieszkim, pierwszym władcą Polan. Właśnie w Hradcu — jak twierdzą historycy — spotkać się mieli w 965 roku przedstawiciele obu rodów, aby omówić i zatwierdzić wszelkie formalności ślubne i zapoczątkować okres politycznych i kulturalnych stosunków między oboma naszymi bratnimi narodami. (PAP)

Wojska USA pogwałciły zawieszenie broni w Santo Domingo

Od poniedziałku, 14 bm. trwają prowokacje ze strony „sił międzyamerykańskich” i oddziałów Stanów Zjednoczonych w Santo Domingo, stanowiące — według słów korespondenta AFP — „najpoważniejsze dotychczas pogwałcenie zawieszenia broni”.

Wiadomości z MTP

Dokończenie ze str. 1

mieślniczych, i zakładów przemysłu prywatnego, głównie w Warszawę i województwa. Wyroby tych producentów to często unikalne artykuły jak np. włosy i peruki. W roku ubiegłym uzyskano za te właśnie produkty 18 000 dolarów od kupców z USA. Ten właśnie dewizowy kierunek zbytu jest szczególnie interesujący dla Prodimexu. Już pierwszego dnia MTP handlowcy ci podpisali pierwszą umowę na dostawę grzybów (piestrzenicy) do Szwajcarii.

ZEISS - JENA — ŚWIATOWA MARKA

Dyrektor słynnych zakładów Zeiss w Jenie — Heinrich Winkler, przedstawił dziennikarzom wyroby swojego 18-tyścinnego zakładu. Ogółem produkuje się tam 5000 różnych wyrobów głównie z dziedziny aparatury naukowej i pomiarowej. Są to precyzyjne produkty poczynając od kryształów optycznych na laserach skończąc. Od roku ubiegłego Zeiss zwiększył swój eksport prawie 2,5 raza. W ramach tego eksportu Polska importuje 15 proc. W ciągu minionych 20 lat Zeiss wyposażył 20 planetariów w aparaturę, a ostatnio dostarczył potężnych 80-tonowych urządzeń dla obserwatoriów astronomicznych w ZSRR i CSRS. (zs)

Patrioci południowowietnamscy kontrolują 90 proc. terytorium kraju

Nowe naloty na DRW

„New York Times” notuje pogłoski krążące w Pentagonie, że Stany Zjednoczone zamierzają wysłać 3 pełne dywizje do Wietnamu południowego.

W informacji z Waszyngtonu dziennik pisze, że w Pentagonie ani nie potwierdzono tego, ani nie zaprzeczono temu. Odwołano też skomentowania tej wiadomości. Urzędnicy administracji wyjaśnili tylko, że planuje się wzmocnienie oddziałów bojowych w Wietnamie południowym o 16 tys. „marines” i skoczków spadochronowych.

Przebywający w Kairze członek delegacji Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Nguyen Van Hieu oświadczył wczoraj w rozmowie z dziennikarzami, że władze sąjgońskie i wojska amerykańskie kontrolują tylko nieznaczna część terytorium Wietnamu południowego, a więc Sajgon i kilka większych miast. Natomiast 90 proc. terenów podlega w takiej, czy innej formie organom władzy ustanowionym przez kierownictwo frontu i kontroli jednostek wojskowych tej organizacji.

Z depeszy Agencji Reutera wynika, że południowowietnamscy i amerykańscy żołnierze zajmujący pozycje wokół miasta Dong Xoai (płd. Wietnam) trwali we wtorek w stanie pogotowia w obawie przed niespodziewanym atakiem par tyzantów.

Na plantacjach i w zaroślach okalających Dong Xoai znaleziono 15 bm. ciała około 30 żołnierzy sił rządowych. W bitwie pod Dong Xoai, największej z bitew w wojnie południowowietnamskiej, siły sąjgońskie straciły około 800 zabitych, zaginionych bądź rannych.

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie zakomunikował, że we wtorek przeprowadzono 6 nalotów na terytorium Wietnamu północnego. W największym z tych pirackich nalotów wzięło udział około 30 samolotów, które zaatakowały koszary w Thanh Hoa — jak pisze agencja Associated Press — w odległości 12 km na południe od Hanoi. PAP

Manewry na Tajwanie

Agencja Reutera donosi, że żołnierze tajwańskich sił policyjnych powołani zostaną 21 bm. na ćwiczenia wojskowe.

Miejscowi obserwatorzy uważają te ćwiczenia za krok wstępny do ewentualnej mobilizacji w związku z wydarzeniami w Wietnamie. (PAP)

Poprawa w sytuacji powodziowej

We wtorek w całym prawie kraju zapanowała wreszcie piękna, słoneczna pogoda. Wraz z ustaniem deszczów poprawiła się sytuacja na przeciwpowodziowym froncie.

Na Odrze kulminacyjna fala znajdowała się w rejonie Opolna, ale nie zagrażała ona już specjalnie osiedlom, szlakom komunikacyjnym, a nawet zniknęła obawa, że woda przezwie tu obwałowania.

W woj. wrocławskim i zielenogórskim kulminacyjna fala odrzańska będzie — według oceny komitetów przeciwpowodziowych — znacznie niższa niż podczas szczytowego wezbrania w pierwszych dniach czerwca.

Również w dorzeczu górnej Wisły — gdzie stan wód na Olzie, Brzynie i innych mniejszych rzekach obniżył się poniżej poziomu alarmowego — niebezpieczeństwo znika.

Natomiast kulminacyjna fala na Wiśle przeszła we wtorek przez Anopol, a po południu minęła Puławę. Wstąpiły tu niewielkie przecieki wałów ochronnych, jednak dzięki wielogodzinnej pracy komitetów przeciwpowodziowych jak i samych rolników okolicznych wsi, niebezpieczeństwo zostało zażegnane. PAP

Telefony

• Przy ul. Dzierżyńskiego z okna wypadł 62-letni Jakub G. Doznał on ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Przyczyn wypadku nie udało się dotychczas bliżej ustalić.

• Na Kopaninie 4-letni Mariusz K. został silnie poparzony płonącym tłuszczem. Lekarz stwierdził poparzenia III stopnia.

• W rejonie ulic Czechosłowackiej i Góreckiej 58-letni rowerzysta dostał się pod samochód i doznał ogólnych obrażeń.

• Przy ul. Grudzieńskiej podczas pracy Teresa K. włożyła rękę w tryby maszyny. Robotnicę przewieziono do szpitala. (ak)

Z laserem do gwiazd

Mówi twórca radzieckich laserów, laureat nagrody Nobla członek-korrespondent Akademii Nauk ZSRR Aleksander Prochorow.

Niedawno oglądałem w Anglii film „Goldfinger”, w którym przestępca przecina laserem żelbetonowe drzwi bankowego skarbcia. Na razie możliwe to jest tylko w kinie. Laser rzeczywiście może łopić bardzo trudno topliwe materiały, obrabiać metale, przepalać na wylot diamenty. Ale przecinać na pół bardzo grube żelbetonowe elementy, przedziurawiać na wylot stalki — to jeszcze przekracza jego możliwości.

W ogóle zaś laser nie jest żadnym cudem, chociaż napisano o nim wiele fantastycznych opowiadań i powieści. Jest to bardzo precyzyjne urządzenie, niezbędne naukowcom i inżynierom. Pracującym w różnych dziedzinach nauki i techniki. U jego podstaw leży zasady elektroniki kwantowej. Kwantowe generatory można tworzyć w zakresie optycznym i wówczas noszą one nazwę laserów, lub w zakresie radiowym — tzw. masery.

Laser promieniuje tylko jedną fale świetlną, np. niebieskoczerwonego odcinka widma. Ale intensywność promienia jest bardzo wielka. Jeśli promień lasera ma niewielką intensywność, wówczas cienka jaskrawa nica może wskazywać robotnikom kierunek pracy, np. przy budowie tunelu. Przy pomocy dokładnej nakierowania wąskiego promienia światła można oświetlić niewielki kąt na Księżycu. Ale praktycznie nie jest to takie ważne. Znacznie ważniejsze jest orientowanie statków kosmicznych według promienia lasera, nakierowanego z wielką dokładnością. Dla nawigacji kosmicznej lasery mają olbrzymie znaczenie.

Przy pomocy generatora zbudowanego w zakresie radiowym, można skonstruować zegar, który będzie działał tysiące lat i przez ten czas może się opóźnić lub przyspieszyć zaledwie o... pół sekundy. Taka dokładność uzyskuje się dzięki olbrzymiej stabilności częstotliwości fal radiowych.

Przy pomocy maserów można też budować odbiorniki radiowe, które potrafią odbierać najsłabsze sygnały — takie jakich nie jest w stanie uchwycić żaden inny odbiornik. Właśnie dzięki kwantowemu wzmacniaczom stało się możliwe wychwytywanie tajemniczych sygnałów z Kosmosu.

(APN)

Dzisiaj w Bundestagu

Ustawy wyjątkowe i wyjątkowe możliwości

Dzisiaj pod obrady parlamentu zachodniemieckiego trafiają tak zwane ustawy wyjątkowe. Rządząca partia CDU/CSU podejmuje tym samym próbę przeformowania wspomnianych ustaw jeszcze w wiosennej sesji Bundestagu. Czy jej się to uda, o tym zdecydować najbliższe godziny. Jeśli wierzyć najświeższym enuncjom przywódców opozycyjnej SPD, deputowani z ramienia tej partii mają wystąpić przeciwko uchwaleniu tzw. *Notstandsgesetz*. Gdyby tak się stało, CDU/CSU doznałaby porażki, bowiem przyjęcie przez Bundestag omawianych ustaw wymaga wprowadzenia poprawek do konstytucji; te zaś mogą być dokonane tylko w przypadku uzyskania w parlamencie poparcia co najmniej dwóch trzecich posłów. Zmniejszenie takiej większości bez SPD jest w aktualnym układzie sił w parlamencie niemieckim raczej niemożliwe.

Czy socjaldemokraci, zapowiadający głosowanie przeciwko tzw. ustawom wyjątkowym czynią to z przekonania, czy też jest to z ich strony — jak dowodzi hamburski tygodnik „Der Spiegel” — jedynie przedwyborcza gra, dla uzyskania dogodniejszej pozycji przetargowej po wrześniu br.? Wydaje się, iż stwierdzenie „Spiegla” nie są dalekie od prawdy. Wybory w NRF zbliżają się szybkimi krokami, wiadomo przy tym, że liderzy socjaldemokratyczni pragną — przewidując zwycięstwo chadeckiej — zmusić ją do stworzenia „wielkiej koalicji” obu partii: CDU/CSU i SPD.

Walka toczy się o niebyłą jaskrawą stawkę. Projektowane przez CDU/CSU wprowadzenie do konstytucji postanowień, dotyczących stanu wyjątkowego nie byłoby w końcu czymś szczególnym, biorąc pod uwagę klasowy charakter NRF jako państwa dyktatury imperialistycznej, gdyby nie brzmienie proponowanych przepisów i zakładane w przypadku stanu wyjątkowego, po prostu. Opinia publiczna miała sposobność zapoznania się z nimi stosunkowo niedawno, jako że początkowo debaty nad projektem *Notstandsgesetz* odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Kiedy — zgodnie z przygotowanym projektem — można będzie w NRF ogłosić stan wyjątkowy? W przypadku „napiętej sytuacji międzynarodowej”, albo „zagrożenia komunistycznego”. Ustalenia, czy w grę wchodzi owe „napięcie”, bądź „zagrożenie”, opierać się mają o wiadomości służby informacyjnej albo wiadomości ze źródeł tajnych. Nie trudno sobie dopowiedzieć, jakie przy tego rodzaju mglistych sformułowaniach otwierają się możliwości dla obrotów polityków a la Strauss.

Co więcej, stan wyjątkowy może być ogłaszany nie przez parlament in corpore, lecz przez „parlament nadzwyczajny”, złożony z zaledwie 22 deputowanych do Bundestagu i 11 senatorów, członków Bundestagu. Tych 33 ludzi zyskuje ponadto — jeśli ustawy o stanie wyjątkowym zostaną przez parlament NRF przyjęte — prawo przekazania władzy, w okresie zagrożenia państwa, w ręce jednego człowieka... Aż nażyłoby dobrze pamiętać, jak to pewien kanclerz imieniem Adolf, wspiął się właśnie po drabinie ustaw wyjątkowych i przekazywania władzy w ręce jednego człowieka — na szczyty władzy absolutnej. Działo się to zaledwie 32 lata temu, w tym samym kraju, gdzie obecnie forsowane jest znów „ustawodawstwo wyjątkowe”.

Notstandsgesetz w gruncie rzeczy zmierzają do zawieszenia, pod ładą pretekstem, podstawowych swobód obywatelskich, przy czym może to nastąpić w czasie pokoju. W grę wchodzi ponadto ewentualność zakazu działalności partii politycznych, a także związków zawodowych; przewiduje się stworzenie potężnego „korpusu obrony cywilnej”, a nawet redukcję liczby wychodzących w NRF dzienników.

Lecz na tym nie koniec. Twórcy nowych ustaw wyjątkowych planują ograniczenie swobody przenoszenia się i doboru pracy przez obywateli gwozi zapewnienia gospodarce narodowej odpowiednich zasobów siły roboczej i fachowej, widać w myśl starej reguły „alle Raeder muessen rollen...”. Bożycy specjalistki od ustaw wyjątkowych postanowili także w przypadku ogłaszania stanu wyjątkowego nie bawić się w parlamentarne ceregiele: przezwyciężyć nawet możliwości rozwiązania Bundestagu; analogicznie miałyby się sprawy z Landtagami „krajów związkowych”. Te zastąpić miałyby w razie konieczności *treuhaendler*... przepraszam: wysocy ko-

misarze, wyznaczeni przez Bonn.

W sytuacji, gdy krajowi grozi zawieszenie na kolku swobód obywatelskich przy pomocy pretekstów o stanie wyjątkowym — do walki przeciw projektom ustaw ruszyła klasa robotnicza, ruszyły związki zawodowe, a także studenci i przedstawiciele świata kultury. Mnożą się w NRF protesty, demonstracje, wysyłane są pod adresem Bundestagu petycje (m. in. list otwarty 215 profesorów wyższych uczelni oraz intelektualistów). Powszechne jest oburzenie ludzi pracy, w tym szeregowych członków CDU. Uważa się, że koła militarniejsze forsują *Notstandsgesetz* po to, by dysponować szantażem groźby zastosowania ustaw. Już bowiem sama obawa przed możliwością ogłoszenia stanu wyjątkowego, z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, powinna — jak sądzą określone koła — „korzystnie oddziaływać” na społeczeństwo.

Trudno przewidzieć, kiedy i w jakiej ostatecznie formie uda się przywódcom chadeckiej zachodniemieckiej przeformować omawiane postanowienia. Deklaracja liderów socjaldemokracji, iż nie poprze ona w bieżącej debacie projektu *Notstandsgesetz*, była dla Adenauera, Erharda, Barzela i Straussa na pewno nieprzyjemną wieścią.

STEFAN ORYCKI

TEATR

Rewia wspomnień i piosenek

Piosenki bodają najłatwiej utrwalają nastroje, przywołują wspomnienia, budzą sentymenty i radości. Pokazanie dwu naszych dwudziestolecia przez ich tańce i piosenki z całą pewnością żywiej i bezpośrednio mówi nam dziś o ich historii niż najlepsza (a takiej nawet i nie mamy) komedia obyczajowo-satyryczna. To wszystko czego nie można na scenie powiedzieć na serio, co mogłoby brzmieć dźwiękiem i szlucownie wysłuchać po prostu zaśpiewać, aby wszyscy w łóż zrozumieć, bo i piosenki te nierzadko już śpiewali i sytuacje, w której się narodziła, sami poznali.

Rewia Agnieszki Osieckiej „Niech no tylko zakwitła jabłonie” przeszła zwycięskim i tanecznym krokiem przez wszystkie nieomal wielkie sceny naszego kraju i wszędzie cieszyła się wielkim powodzeniem, uznaniem i serdecznym przyjęciem. Jest lekka i dowcipna, tam gdzie można i gdzie trzeba trafia w ton parodystyczny, ale z lekką mgiełką lirycznej zadumy, aby za chwilę okazać się poważną, poetycką i „wzruszeniową”. Są w niej piosenki stare i starsi wiekowie, uliczne i niegdys ekskluzywne — kabaretowe. Są i najnowsze, prawie współczesne. Jest w niej kawał historii i wcale niechliwy reportaż obyczajowy z przeszłości i teraźniejszości, charakterystyczne postacie starej i nowej Warszawy: Mimi z wesolego kabaretu, Buba-kobieta dla lepszych sfer, gazeciarze, ulani, warszawska fereja, a z naszych już czasów — szabrownicy i entuzjaści, dziesiąty zefemowcy i piękne traktorystki i niegdys tak zwalczani przez nas bikiarzerze.

Przedstawienie to bardzo potrzebne było Poznaniowi, tak publiczności jak teatrowi i jego aktorom. Nareszcie mogli oni do woli sami pobawić się, pokazać, że są młodzi, że umieją śpiewać, tańczyć, że mają mnóstwo pomysłów, wiotko i wdzięku. Rewia Osieckiej będzie nam pewnie bawić nie krócej niż do wiosny. Zanim na nowo zakwitła nam jabłonie.

A teraz słów parę, o tym, kogo tak gorąco oklaskiwaliśmy na premierze w Teatrze Polskim. A więc może w tej kolejności: autorke, potem reżysera. Jowite Piętkiewicz, Eugeniusza Paplińskiego — choreografa. Ryszarda Gardo — kierownika muzycznego, Teresę Ponińską, (za kostiumy i dekoracje), Sławę Kwasińską (za świetną rolę Buby), Kazimierza Nojajównę (Rachela), Tadeusza Wojtychę (organizatora i wodzireja całej zabawy), Zdzisława Wardejna, Rajmunda Jakubowicza, a i pozostałych, chyba już w porządku alfabetycznym: Irene Gronkę, Aleksandra Konieczkę, Jadwigę Żywczyk, Leszka Dąbrowskiego, Eugeniusza Kofarskiego, Sławomira Piefraszewskiego, girlsy, rewielerów, ulanów... a właściwie to wszystkich 24 aktorów, trzy czwarte zespołu teatru.

O. B.

Paragraf i życie

Uznał bezzasadne powództwo

Sprawa była pozornie zupełnie prosta. Leon i Maria P. wystąpili przeciwko Zdzisławowi B. z pozwem o 60 000 zł. Zdzisław B. powództwo bez sprzeciwu uznał. A sąd powiatowy powództwo zasadził, powołując się w uzasadnieniu właśnie na uznanie go przez pozwanego.

Ale sąd nie powinien wierzyć pozorom.

Rewizję nadzwyczajną w tej sprawie wniosł Minister Sprawiedliwości, którego zdaniem — wyrok ten sprzeciwia się samej istocie socjalistycznego procesu cywilnego.

O co więc chodziło?

Zdzisław B. prowadząc motocykl nieumyślnie spowodował śmierć 5-letniego syna Leona i Marii P., za co został w oddzielnym procesie karnym prawomoc-

nie skazany. Teraz rodzice dziecka domagali się od niego 60 000 zł tytułem zwrotu kosztów wychowania dziecka i zadośćuczynienia. Jak powiedzieliśmy, Zdzisław B., poczuwając się do winy za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku — powództwo to uznał. Ale jak stwierdził na skutek rewizji Sąd Najwyższy, powództwo to było oczywiście bezzasadne. Jest jasne, że śmierć 5-letniego dziecka nie stwarza dla rodziców roszczenia o zwrot kosztów wychowania tego dziecka. Wychowanie własnego dziecka nie jest żadnym zwrotnym wkładem pieniężnym. Z drugiej strony śmierć 5-letniego dziecka stanowi wprawdzie dla rodziców ciężką krzywdę moralną, ale nie pogarsza ich sytuacji życiowej, a więc nie stwarza roszczenia do zadośćuczynienia.

JAN WOLSKI

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babcia, siostra i ciocia, **Jadwiga Gluckowa**.
Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 16 czerwca 1965 r. o godz. 10 w kościele parafialnym św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. — po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
o czym zawiadamiają
SYN I RODZINA
Warszawa, Ostrow Wlkp. 9929

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł w Poznaniu w wieku lat 66, **MGR INŻ. ROLNIK Władysław Śliwiński**.
Uroczystości żałobne odbędą się w Stęszewie k/Poznań, w środę dnia 16 bm. o godz. 16.30 w kościele Najświętszej Marii Panny, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKA, SIOSTRA I RODZINA
10088

Dnia 13 czerwca 1965 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, brat, wuj, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 56, **Jan Szubiński**.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 17 z domu żałoby na cmentarz w Ostreszowie.
W smutku pogrążone
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA
Ostreszów, Piastowska 63. 9839

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik **Stanisław Pukownik**.
W Zmarłym stracił sumiennego, obowiązkowego i ofiarnego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 czerwca 1965 roku o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
Państwowego Przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce w Poznaniu. K4347

Dnia 15 czerwca 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 57, najdroższy i najtroskliwszy mąż, ukochany tatuś, brat, szwagier, teść i dziadek, **Leon Murzynowski**.
b. prezydent m. Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.
W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
1022g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 73, opatrzony Olejami św., mój mąż, a nasz najdroższy, niezapomniany ojciec, teść i dziadziunio, **Walenty Przybył**.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 czerwca 1965 r. o godz. 11 z domu żałoby w Wilkowiecach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Leszno, Wilkowice. 997g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł, **Edmund Fabiś** kierownik Zakładu PGR Podłożyny Kombinatu Konarzewo.
W Zmarłym tracimy długoletniego i ofiarnego pracownika, oddanego sprawie rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych.
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 czerwca 1965 roku o godz. 15.30 w Stęszewie.
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR RADA ZAKŁADOWA ZZPR DYREKCJA KOMBINATU PGR
K4372

Dnia 14 VI. 1965 r. zmarł po krótkiej chorobie, nasz długoletni i zasłużony pracownik, **mgr Władysław Śliwiński**.
b. kierownik Zakładu Upowszechniania Postępu Rolniczego, uczestnik walki WP na Zachodzie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznaczeniami polskimi i angielskimi.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. w Stęszewie o godz. 16.30.
Cześć Jego Pamięci!
DYREKCJA INSTYTUTU OCHRONY ROŚLIN POP RADA ZAKŁADOWA
K4360

Praca
Potrzebne kobiety do pracy w ogrodzie. Ul. Milczanska 4a. 50394g

LoKale
Panie pracujące, przyjmijcie na pokój. Zgłoszenia: Boh. Westerplatte 47, Górczyn. 50376m

Sprzedaz
Odstąpię ogródek działkowy z domkiem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50424g

Brzęce, słupki, stojaki do trzepania dywanów, metalowe, sprzedam. Kolejowa 37. 50246g

Na wysokiej jakości sadzonki truskawek, można zgłaszać zapotrzebowanie do końca czerwca. Zgłoszenia: Poblizdziska, tel. 8. 50248g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Pukownik**.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA I RODZINA
9878

KOLEŻANCE
Janinie Michalskiej
z powodu śmierci Jej Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY RADA — ZARZĄD
Sp-ni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka
Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K4357

Praca
Sprzedam ciągnik marki Steyer, Witek, Lapienno. pow. Gniezno. 50274g

LoKale
Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, stabilizator, Łukaszewicza 5 m. 7. 50294g

LoKale
Panie pracujące, przyjmijcie na pokój. Zgłoszenia: Boh. Westerplatte 47, Górczyn. 50376m

Sprzedaz
Odstąpię ogródek działkowy z domkiem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50424g

Brzęce, słupki, stojaki do trzepania dywanów, metalowe, sprzedam. Kolejowa 37. 50246g

Na wysokiej jakości sadzonki truskawek, można zgłaszać zapotrzebowanie do końca czerwca. Zgłoszenia: Poblizdziska, tel. 8. 50248g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Pukownik**.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA I RODZINA
9878

KOLEŻANCE
Janinie Michalskiej
z powodu śmierci Jej Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY RADA — ZARZĄD
Sp-ni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka
Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K4357

Praca
Sprzedam ciągnik marki Steyer, Witek, Lapienno. pow. Gniezno. 50274g

LoKale
Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, stabilizator, Łukaszewicza 5 m. 7. 50294g

LoKale
Panie pracujące, przyjmijcie na pokój. Zgłoszenia: Boh. Westerplatte 47, Górczyn. 50376m

Sprzedaz
Odstąpię ogródek działkowy z domkiem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50424g

Brzęce, słupki, stojaki do trzepania dywanów, metalowe, sprzedam. Kolejowa 37. 50246g

Na wysokiej jakości sadzonki truskawek, można zgłaszać zapotrzebowanie do końca czerwca. Zgłoszenia: Poblizdziska, tel. 8. 50248g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Pukownik**.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA I RODZINA
9878

KOLEŻANCE
Janinie Michalskiej
z powodu śmierci Jej Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY RADA — ZARZĄD
Sp-ni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka
Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K4357

Praca
Sprzedam ciągnik marki Steyer, Witek, Lapienno. pow. Gniezno. 50274g

LoKale
Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, stabilizator, Łukaszewicza 5 m. 7. 50294g

LoKale
Panie pracujące, przyjmijcie na pokój. Zgłoszenia: Boh. Westerplatte 47, Górczyn. 50376m

Sprzedaz
Odstąpię ogródek działkowy z domkiem, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 50424g

Brzęce, słupki, stojaki do trzepania dywanów, metalowe, sprzedam. Kolejowa 37. 50246g

Na wysokiej jakości sadzonki truskawek, można zgłaszać zapotrzebowanie do końca czerwca. Zgłoszenia: Poblizdziska, tel. 8. 50248g

Dnia 14 czerwca 1965 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, **Stanisław Pukownik**.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA I RODZINA
9878

KOLEŻANCE
Janinie Michalskiej
z powodu śmierci Jej Ojca
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY RADA — ZARZĄD
Sp-ni Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka
Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K4357

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Public. i aktualn.; 8.35 W pogodnym nastroju; 8.50 Public. międzynarod.; 9 — Mel. i piosenki; 10 „Ilekarz przypomina” — pog.; 10.15 Muz. operowa; 11 „Cena radości” fragment opow.; 11.20 „Wieść tańczy i śpiewa”; 11.40 Mel. własne; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Mel. rozrywk.; 13.20 Konc. symf.; 14 — „Lampa naftowa” — fragm. opow.; 14.20 „Na różnych instrumentach”; 14.40 Pieśni S. Rachmaninowa; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; — 15.35 Co przynosi miesięcznik „Śpiewamy i tańczymy”; 16 Konc. żywcem; 16.35 „U progu roku 2000”; 17.15 Felieton Rad. Spół.; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 20.35 „Parnasik”; 21.05 Konc. chopinowski; 21.45 Kwadrans dla poważnych — „Prawo Parkinsona”; 22.05 Studio Piosenki; 22.30 Ork. Tan. PR; 22.35 Poradnia Rodzinna; 23.15 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRR; 13.20 „Pamiętnik żołnierza Cortezy” fragm. książki; 13.45 Aud. pedag. pt. „Zastanów się nim wybierzesz”; 13.50 Reportaż z MTP — Technika 1965; 14 Grająca szafa; 14.30 Mówi Technika — „Ciepło, które trzeba zatrzymać”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 — Z dzieł opery; 15.30 „Tajemnice przyrody”; 17.12 „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Mel. rozrywk.; 18.45 Aud. Rad. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Sluch. „Czarny jak ty”; 20.30 Konc. estradowy; 21.40 Odtworzenie fragm. przesłuchania XI Międzynar. Konkursu Śpiewaczego w Tuluzie (Francja) — Rok 1964; 22.30 Muz. taneczna; 23.20 — „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.10 „Żegnaj mr Jerzy” — film z serii „Dr Kildare”; 10.55 Kl. VII i XII z cyklu „Praca, która czeka na ciebie” — pt. „Hotelarz”; 11.05 Chemia — dla kl. VII i IX „Tak rodzi się stal”; 17.20 „Tele-Reklama”; 17.25 PKF; 17.35 „Początki razem”; 18 Wiadomości; 18.05 Reportaż z pawilonu Związku Radzieckiego z Międzynarodowych Targów Poznańskich; 18.35 „Wesele ze Szwaunami” — konc. zespołu instrum. wok.; 19 „Rolnik nie jest sam”; 19.25 Recital Claudio Arrau — z cyklu „Wybitni artyści”; 19.55 Dobranie i dziennik; 20.20 Panorama Lubuska; 20.35 Światowid — mag. spraw międzynarod.; 21 „Żegnaj mr Jerzy” — film z serii „Dr Kildare”; 21.45 Wszelchnia TV — „O nie śmiałości” — progr. z serii progr. psychol.; 22.10 Dziennik; 22.30 24 lekcja j. rosyjskiego.

Stare i nowe formy odpoczynku

Rok szkolny dobiega końca. Za kilka dni rozpocznie się dla uczniów wszystkich typów szkół okres wakacyjny. Niektórzy wyjadą na wakacje z rodzicami, inni znajdą miejsce na koloniach lub obozach, a jeszcze inni wezmą udział w półkoloniach i wczasach w mieście.

Od wielu lat wydziały oświaty i kultury przeżyły DRN dokładają starań, by jak najwięcej uczniów objąć akcją letnią i — by formy odpoczynku były coraz bardziej urozmaicone. Starania te nie idą na marne. Na ogół bowiem dla wszystkich dzieci, które pra-

Nowy urząd pocztowy

Z niecierpliwością mieszkańcy domów w okolicy pl. Waryńskiego oczekiwali na otwarcie urzędu pocztowego przy ul. Szpitalnej. Jego budowa i adaptacja ciągnęła się przez długie miesiące, przede wszystkim z braku wykonawcy. Po wielu trudach inwestorowi udało się przezwyciężyć tę przeszkodę i od 14 bm. Urząd Pocztowy nr 37 rozpoczął normalną pracę.

Na razie będzie to urząd wyłącznie nadawczy, lecz od 1 lipca przeniesione tam zostaną 18 rejonów doręczycielskich. Dotychczas doręczyciele pracujący w rejonie pl. Waryńskiego musieli dojeżdżać aż z Dworca Zachodniego. Nowy urząd ma pięć stanowisk pracy, paczkarnię i skrytki pocztowe, które jak do tej pory czekają na reflektantów. (st)

Wspomniadamy

Stefan Lipoński — Sprawa badmintona (kometki) oraz ważniejszych przepisami obowiązującymi w tej grze zajmujemy się w najbliższym czasie na naszych łamach.

T. K., Poznań — Prowadzenie działalności wytwórczej lub usługowej wymaga zezwolenia właściwego organu rady narodowej. Wydanie zezwolenia może być uzależnione od kwalifikacji fachowych (Dz. U. Nr 45, poz. 224).

Setna Brygada Pracy Socjalistycznej

Młodzieżowy zespół Bogdana Hałasiaka ze Spółdzielni Pracy Drukarskiej „Grafika” otrzymała dziś tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, jako setny w pionie spółdzielczości pracy w kraju. W związku z tym odbędzie się w klubie „Mozaika” uroczystość, podczas której pracownicy wchodzący w skład brygady otrzymają m. in. nagrody rzeczowe.

Członkowie wspomnianego zespołu niejednokrotnie pracując w spółdzielni na zagrożonych odcinkach, a ponadto znani są z pracy społecznej. Brygadziści Bogdana Hałasiaka jest autorem dwóch projektów racjonalizatorskich, które przy noszą spółdzielni w ciągu roku 17 000 zł oszczędności.

Do tej pory w zakładach zrzeszonych w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy otrzymała tytuły brygad pracy socjalistycznej 9 zespołów, 13 zabiega o to zaszczytne wyróżnienie. (b)

Dorada w sosie czy galarecie?

Centrala Rybna podpowiada gospodyniom

Spożycie ryb w Poznaniu, w 1963 r. wyniosło 6,41 kg na głowę statystycznego mieszkańca, a w 1964 osiągnęło 7,01 kg. Planuje się, że w 1970 konsumpcja wzrośnie do 10,50 kg. Nie jest to wiele, zwłaszcza jeśli porównać te liczby z podobnymi w innych krajach, gdzie spożycie ryb osiąga 50 kg i więcej na osobę. Niekorzystny dla nas bilans możemy poprawić obecnie, kiedy na rynek rzucono bogaty asortyment ryb atlantyckich.

By przełamać niesłuszne uprzedzenia niektórych pań domu do tego gatunku ryby, Centrala Rybna przeprowadza akcję popularyzacyjną. W sklepie nr 4 przy ul. Głogowskiej zorganizowano pokaz przyrządzania ryb atlantyckich połączony z degustacją. Liczne zgromadzone panie mogły zapoznać się z różnymi sposobami przyrządzania tych przystępnych w cenie ryb. Dowiedziały się również o wielkich wartościach odżywczych. Potrawy z ostroboka, plastugi czy dorady są nie tylko smacz-

ne, ale przede wszystkim bogate w fosfor, żelazo, jod i witaminy, co jest szczególnie ważne dla rozwijającego się organizmu (młodzież) i rekonwalescentów. Warto przypomnieć, że ryby morskie są bardziej bogate w środki odżywcze i witaminy niż ze słodkich wód.

Braliśmy udział w pokazie i... degustacji. Wszystko było smaczne: ostrobok duszony w jarzynach ze śmietaną, krokiety z plastugi w sosie pomidorowym, czy też dorada w galarecie. Można o tym przekonać się samemu, gdyż pokazy te będą przeprowadzone również w sklepach przy ul. Szkolnej oraz ul. Grochowskiej. (za)

INFORMUJEMY

„Organizacja i mechanizacja robot budownictwa kolejowego” to temat trzydniowej konferencji naukowo-technicznej, która rozpoczyna się wczoraj w Domu Techniki. Organizatorem konferencji jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji.

W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych otwarto wystawę prac studentów, która czynna będzie do 30 bm.

Spotkanie autorskie z rzeźbiarzem amerykańskim T. Oda odbędzie się w środę o godz. 19 w Arsenale.

Referaty ewidencji i kontroli ruchu ludności przeżyły DRN przyjmują, w okresie trwania MTP, codziennie w godz. od 8 do 13, a w niedzielę i święta w godz. od 9 do 13.

Salon Wystawowy Biura Wystaw Artystycznych, St. Rynek — Arsenau w bm. i lipcu czynny jest codziennie w godz. od 10 do 18.

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego dla Wychowawców Przedzako-

gnać brać udział w zorganizowanej formie wypoczynku — jest miejsce. To prawda, że nie wszystkie mogą wyjechać na kolonie lub obozy, lecz dla pozostałych organizuje się wiele atrakcyjnych zajęć w punktach tzw. wczasów w mieście.

Ponadto podczas wakacji można będzie skorzystać z zabaw i wspólnych zajęć na placach zabaw. W tym roku np. Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald dbał o to, by na wszystkich placach tej dzielnicy opiekę sprawowali ZMS-owcy i harcerze.

Ogółem np. w tym roku z rozmaitych form odpoczynku skorzysta na Grunwaldzie około 10 000 dzieci i młodzieży (w 1964 r. — ponad 9 200). Po raz drugi też podczas letnich miesięcy uczniowie liceów ogólnokształcących wyjadą na stałe obozy. Ta forma zdobyła sobie wielu zwolenników. W poprzednich latach młodzież liceów mogła tylko korzystać z obozów wędrownych, gdyż kolonie są wyłącznie dla dzieci do lat 14. Nowa forma pozwala na objęcie zorganizowanym wypoczynkiem większej liczby uczniów. Podczas tego lata np. skorzysta z niej około 240 młodzi. Do tegorocznych nowości zaliczyć także należy kolonie organizowane po raz pierwszy przez jedną ze szkół na Grunwaldzie. Kierownictwo szkół nr 74, ul. Trybunalska przejęło na siebie urządzenie całej kolonii dla swoich dzieci, a także dla 20 z innych szkół tej dzielnicy.

Głównym organizatorem wszystkich form odpoczynku na Grunwaldzie jest Wydział Oświaty i Kultury. M.in. finansuje on kolonie dla dzieci najbardziej potrzebujących opieki. W tym roku, dzięki szczególnemu staraniom, z tych kolonii skorzysta 300 dzieci. Spora pomoc finansowa przy organizowaniu rozmaitych form wypoczynku dla dzieci okazały kierownictwa szkół, a przede wszystkim komitety rodzicielskie oraz Dzielnicowy Komitet Przeciwdziałający. Dzięki temu więcej uczniów będzie mogło brać udział w zajęciach na wolnym powietrzu, wycieczkach itp.

Ponadto 19 grunwaldzkich zakładów pracy organizuje ko-

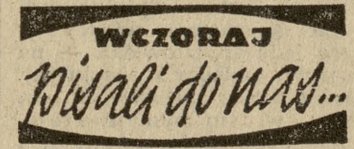
lonie w rozmaitych miejscowościach. Ogółem zatem Grunwald przygotował odpoczynek dla blisko 14 000 dzieci i młodzieży. (a)

Wystawa malarstwa F. Eisela z NRD

W klubie MPiK na okres MTP otwarto 15 bm. wystawę prac malarzki Fritzy Eisela z Poczdamu (NRD), wychowanki weimarskiej Wyższej Szkoły Architektury i Sztuki oraz Akademii im. Riepina w Leningradzie.

Plastyk niemiecki wystawiał swe prace w Wiedniu, Helsinkach, a ostatnio w Warszawie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych. W Poznaniu zorganizowało wystawę wspomniane Towarzystwo oraz Ośrodek Kultury i Informacji NRD. Ekspozowane prace pochodzą z lat 1960—1965 i obejmują studia portretowe, sceny rodzajowe i pejzaże. Cechuje je prostota wyrazu i skłonność do monumentalnego rozwiązywania kompozycji. Artysta jest laureatem nagrody Towarzystwa Przyjaciół Niemiecko-Radzieckiej i Państwowej „Fontanapreis”.

Wystawa czynna będzie do końca bm. (n)



▲... A. K. z ul. Polnej pyta, czy nie byłoby wskazane u wylotu ul. Galla na ul. Polną ustawić znak kierunku jazdy na ul. Polnej. Kierowcy, którzy nie znają tej ulicy, często zajeżdżają z Galla na Polną, w niedozwolonym kierunku, placąc za to mandaty.

▲... p. St. Sadowczyk, który oddał do pralni ubranie wraz z dużą sumą pieniędzy. Pracownica pralni p. Ludwika Olejnik (Miejskie Pralnie i Farbiarnie w Poznaniu) oddała znalezione pieniądze w dyrekcji, a ta z kolei zawiadomiła roztargnionego p. Stefana. Za naszym pośrednictwem p. Sadowczyk wyraża serdeczne podziękowanie p. Ludwice.

▲... Poznańskie Zakłady Gastronomiczne zapewniają nas, że teren wokół barobusa nr 2 na Górczynie (pisaaliśmy o tym 26 maja) zostanie uporządkowany, zaplecze odgródzone, ustawią się też kosze na odpady. Także MO doloży staran, by ukrócić wybrki ebuligantów.

▲... p. Zofia K. o brudnych oknach w sali gimnastycznej budynku przy ul. Głogowskiej 90. Okna wyglądają jak by były nie myte, bardzo dawno. (ino)

Zgrzyty

Parking na dobie

Zarośli się drogi samochodami i motocyklami; w podpoznańskich miejscowościach historyczno-wypoczynkowych zrobiło się ciasno. Wszyscy, którzy korzystają z usług własnych koni mechanicznych, już od paru lat odczuwają wyraźnie, że przybyło im towarzyszy. W pogodny popołudnie, a zwłaszcza w dni świąteczne w Strzeszynie, Kiekrzu, Puszczykowie, Osowej Górze wszystkie co bardziej atrakcyjne miejsca w lesie, na drózkach i przecinkach zapchane są samochodami.

Ale jednocześnie parkingi strzeżone w tychże miejscowościach świecą pustkami. Mało kto do nich zagląda, strażnicy (albo raczej — bileterzy, bo poza wydaniem kwitu nie widzieliśmy jeszcze, by któryś z nich sprawdził, czy gość parkingowy faktycznie odbiera swój samochód, drżąc sobie słodko bądź czytając prasę „od dechy do dechy”).

Chyba pora zmącić ten błogosław. Rzecz bowiem — jak sądzić — w cenniku parkingowym. Czy zajeżdżasz na parking na godzinę czy na cały dzień — żadna różnica w cenie, zawsze trzeba „bulić” 6 zł. A zmotoryzowani — naród ruchliwy chętnie tu posiedzi godzinę, tam dwie, gdzie indziej tylko 20 minut. Po to ma pojazd, aby jeździć. Więc nie może korzystać z parkingów i omija je jak zarazę. Do tego stopnia, że widziałem w Strzeszynie prawie pusty parking, mimo iż budka biletera była na giucho zabita. A opodal w laskach tłoczyło się kilkadziesiąt pojazdów. Z przyzwyczajenia!

Rozwiązanie jedynie słuszne, to wprowadzić opłaty za godzinę. W sumie parking skasuje więcej, natomiast poszczególni klienci zapłacą mniej. I chętniej będą z parkingu korzystać. EMES

Obozy, kursy ...

Oddział Międzyuczelniany PTTK uczy organizować turystykę

Jedną z cenniejszych form pracy Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Poznaniu jest szeroko prowadzona akcja szkoleniowa. Wielekrotnie pisaliśmy już o licznych i atrakcyjnych rajdach, wycieczkach i innych ciekawych imprezach organizowanych przez Oddział lub kółu jemu podległe, ale znacznie rzadziej trafiają na nasze łamy wiadomości o równie interesujących obozach i kursach.

Najbliższe dwa obozy przeznaczone dla młodzieży szkolnej (ostatnich klas liceów) odbędą się na przełomie lipca i sierpnia w Rzewnicach koło Cieluchowa. Dziewczęta spędzą na obozie drugą połowę lipca a chłopcy pierwszą połowę sierpnia. Bardzo ciekawy jest program zakładający kilkunastodniowe wypady z obozu-bazy poświęcone głównie wyszkoleniu atrakcyjnych miejsc na camping, rejestrację pomników przyrody oraz tym podobne zajęcia mające na celu uzupełnienie dokumentacji opracowywanego przez Oddział planu turystycznego zagospodarowania powiatu. Dowiedzieliśmy się, że organizatorzy dysponują jeszcze kilkoma wolnymi miejscami na obu turnusach. Zainteresowanych odsyłamy na Stary Rynek nr 89, gdzie w poniedziałki i czwartki od godz. 18 do 20 czynny jest sekretariat Oddziału Międzyuczelnianego PTTK.

Oddzielny rozdział stanowią kursy organizatorów turystyki, ludzi tak bardzo potrzebnych w wielu środowiskach, w których nadal, niestety, organizuje się wiele imprez „na dziko”. Wycieczki takie przynioszą uczestnikom więcej szkody niż pożytku. Dotychczas kadra Oddziału Międzyuczelnianego obsługuje 4 takie kursy, które ukończyło 160 absolwentów. Część z nich zdobywała będzie wyższy stopień wtajemniczenia turystycznego uczestnicząc w obozach wędrownych na terenach Suwalskich, Beskidu Niskiego i Pojezierza Drawskiego.

Tegoroczny plan zakłada jeszcze 5 kursów. W końcu czerwca w ośrodku TKKF w Trzeczynie odbędą się kursy na zlecenie WKZZ dla organizatorów turystyki z zakładów pracy. Przewidziane są kursy organizatorów turystyki, ludzi tak bardzo potrzebnych w wielu środowiskach, w których nadal, niestety, organizuje się wiele imprez „na dziko”. Wycieczki takie przynioszą uczestnikom więcej szkody niż pożytku. Dotychczas kadra Oddziału Międzyuczelnianego obsługuje 4 takie kursy, które ukończyło 160 absolwentów. Część z nich zdobywała będzie wyższy stopień wtajemniczenia turystycznego uczestnicząc w obozach wędrownych na terenach Suwalskich, Beskidu Niskiego i Pojezierza Drawskiego.

„Raid Konwaliowy” sprawdzianem dziennikarskich umiejętności

Mają swoje rajdy metalowcy, studenci, spółdzielcy... A dlaczego nie mogą mieć swego dziennikarskiego? Na to pytanie odpowiedział Klub Motorowy Dziennikarzy przy SDP w Poznaniu podejmując się organizacji rajdu międzynarodowego, jako że w okresie MTP sporo braci dziennikarskiej odwiedza nasze miasto. Lista startowa przekroczyła już liczbę 40 samochodów, które prowadzić będą znani wielu naszym czytelnikom dziennikarze prasy, radia i telewizji. Tej doborowej grupie czoła stawia, zarówno w konkurencjach sportowych jak i dziennikarskich, 9 poznańskich załóg KMD.

Bardzo przychylnie ustosunkował się do rajdu Zarząd MTP, a także daleko idącą pomoc zadeklarowały organizatorom władze partyjne i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, gdzie znajduje się meta rajdu. Program rajdu zakłada zwiedzenie MTP, a także zapoznanie się z walorami turystycznymi Ziemi Wolsztyńskiej, ze szczególnym uwzględnieniem rezerwatów przyrody — Wyspy Konwaliowej na Jeziorze Przemet. Stąd wzięła się nazwa całej imprezy — Raid Konwaliowy. Uczestnicy rajdu wystartują w najbliższy poniedziałek sprzed Domu Prasy o godz. 21 udając się na 70-kilometrową trasę. Jazda okólną wymagająca (z uwagi na nocną porę) dużych umiejętności w prowadzeniu pojazdu.

Najlepsi kierowcy i piloci otrzymają piękne nagrody ufundowane przez poznańskie zakłady pracy i instytucje. (d)

także dwa kursy dla młodzieży akademickiej wspólnie z ZSP oraz jeden dla DKKFIT Stare Miasto. Jesienią odbędzie się pierwszy w województwie poznańskim kurs organizatorów turystyki II stopnia a więc dla ludzi posiadających już pewne wiadomości i doświadczenia z tego zakresu.

Oddział Międzyuczelniany PTTK w Poznaniu jest jednym z nielicznych w Polsce konsekwentnie realizujących bogaty program nie tylko imprez ale także szkolenia ludzi popularyzujących i organizujących turystykę w różnych środowiskach. (Bod)

W Warszawie Clarke pobiegnie 5000 m

Zgłoszenia lekkoatletycznych gwiazd na Memoriał J. Kusocińskiego zostają potwierdzone. Tak więc — jak to wynika z informacji PZLA — m. in. ujrzymy znakomitego Australijczyka Ronę Clarke, dobrego długodystansowca francuskiego (np. Bernarda) oraz radzieckich (wśród nich Dutowa i Orientasa). Rekordzista świata — Clarke najprawdopodobniej pobiegnie 5 km. Konkurencja ta zostanie rozegrana w sobotę. W niedzielę natomiast — 20 bm. odbędzie się bieg memoriałowy na dystansie 3000 m.

Sensacyjnie zapowiada się rzut oszczepem. Nasi oszczepnicy z Sidlą, Głogowskim i Nikiciukiem na czele walczyć będą bowiem z takimi sławami jak Pederson (rekorzysta świata), Lievore (eks rekordzista świata), Lulus i Rasmussen.

Warto dodać, że w imprezie tej startują po raz pierwszy Nowozelandczyści: Davies — świetny biegacz na dystansie 1500 m oraz Baillie, który na 5000 m miał już wynik 13,40,9. Dwójce tej towarzyszy trener Snela-Lydiard. (y)

Transmisje sportowe Polskiego Radia

W środę, 16 bm. o godz. 19.10 w programie I przeprowadzona zostanie transmisja z końcowych fragmentów rewanżowego, finałowego meczu piłkarskiego o Puchar Interoto, między Polonią Bytom i FC Lipsk.

17 bm. rozpoczyna się kolarski Wyścig Przyjaźni. Bezpośrednie sprawozdanie z zakończenia pierwszego etapu w Gdańsku nadane zostanie tego dnia o godz. 17.20, w programie II; 18 bm. również w programie II — bezpośrednia transmisja z zakończenia II etapu wyścigu nadana zostanie o godz. 18.15. Kolejna transmisja z trasy wyścigu odbędzie się 20 bm. o godz. 18.05 w programie II. Z Wyścigu Przyjaźni nadane zostaną jeszcze dwa sprawozdania: 24 bm. oraz 26 bm. — w kronice sportowej o godz. 21.27 (program II).

Polskie Radio przeprowadzi również bezpośrednie transmisje z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał im. Kusocińskiego. 19 bm. w programie I odbędzie się dwie — o godz. 18.15 i o godz. 19.35. Również dwie transmisje z tej imprezy przeprowadzone zostaną 20 bm. o godz. 11 i o godz. 19.35. Obie w programie I. (PAP)

Porażka Nowickiego

W eliminacyjnym turnieju tenisowym przed zawodami w Wimbledonie nasz reprezentant Tadeusz Nowicki przegrał w pierwszej rundzie gry pojedynczej z chilijskim zawodnikiem Pinto Bravo 2:6, 5:7, 2:6.

CZERWIEC 16	Benona, Al'y
środa	Słońce: 3.29—20.17

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Dzienniki kochankowie”; OPERA — g. 20 „Eros i Psyche”; OPERETKA — g. 19.30 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Aktorzy” (hiszp., 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Głaska skóra” (franc., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Judex albo zbrodnia ukarana” (franc.-włoski, 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10 i 16 „Wojna i pokój” (USA, 12 l.); g. 20 „Zarezerwowane dla śmierci” (NRD, 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Skrawek ziemi ojczyzny” (radz., 12 l.); g. 19.30 „Ikara XB-1” (czeski,

16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 i 15.30 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.); g. 18 i 20.15 „Opowieść znaną Donu” (radz., 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 i 19.30 „The Beatles” (ang., 12 l.); MALTA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Czas miłości” (rum., 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); g. 15 i 17.30 „Ptaki” (USA, 16 l.); g. 20 koncert film.-rozywk. z filmem „Ape Regina” (franc.-włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 — „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Taksówka do Tobruku” (franc., 14 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „Barwy walki” (pol., 12 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Człowiek, który wąpił” (radz., 16 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „Cudotwórczyni” (ang., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Kapo” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Strzał we mgłę” (radz., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) —

g. 15 i 18 „Hrabia Monte Christo” (franc., 12 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Hud, syn farmera” (USA, 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Królowa Krystyna” — (USA, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „New York”.

CYRK

CYRK „AS” (przy Stadionie m. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19. BRONI (Stary Rynek) — godz. 11—17.

HISTORII M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 10—15.

NARODOWE — g. 10—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — fotografie Z. Nasierowskiej pt. „Twarze” — g. 10—18.

BWA ARSENAL (Stary Rynek) — Grafika Mieczysława Wejmiana i malarstwo Kazimierza Ostrowskiego — g. 10—18.

UNIWEITYET ROBOTNICZY ZMS (Szamarzewskiego 89) — Fotogramy J. Stanisławskiego „Impresje z wycieczki UR ZMS do NRD” — g. 9—18.

DOM DOKARZA (Inżynierska 10) — wystawa amatorskich prac plastycznych i fotograficznych członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — g. 17—22.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939—1945” — książki przypominające i ostrzegające — g. 10—14. GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodora Odzy (USA) — g. 10—17.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Kraj obraz i folklor Zbąszczyń” — fotografie W. Olejniczaka — godz. 9—17.

PAWILON MEBLÓWY W SWARZEDZU (ul. Wrzesińska 28) — „XXVI wystawa mebli współczesnych” — g. 8—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Fritz Eisel (NRD) — wystawa prac malarskich — g. 10—20.

KONCERTY

DZIEDZINIEC PAŃSTW. SRE-DNIEJ SZKOŁY BALETOWEJ (ul. Golebia) — g. 21 — Chór Meski „Arion” pod dyrykcją Witalisa Dorożala.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, interna, otolaryngol. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYZUR NOC: NY: Główna 53 i Staroleka 79. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.